

Protokół Nr 37/VI/2016
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 21 czerwca 2016 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych

obecnych - 6 radnych

nieobecnych - 1 radny

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 36/VI/2016 z dnia 7 czerwca 2016 r.
2. Program remontów sanitariatów w łódzkich placówkach oświatowych.
3. Inwestycje w łódzkiej oświacie realizowane w ramach budżetu obywatelskiego oraz budżetów rad osiedli w 2016 roku.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 36/VI/2016 z dnia 7 czerwca 2016 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokołu nr 36/VI/2016 z dnia 7 czerwca 2016 r.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 36/VI/2016 z dnia 7 czerwca 2016 r.

Ad pkt 2. Program remontów sanitariatów w łódzkich placówkach oświatowych.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „w roku 2016 została wyodrębniona rezerwa celowa na remont sanitariatów. Jak państwo sobie przypominacie w poprzednim roku ta rezerwa była uruchomiona po raz pierwszy i było to ponad 5 000 000 zł. W tym roku było to 3 000 000 zł. Skupiliśmy się na dwóch rodzajach placówek, na przedszkolach i szkołach podstawowych. W trakcie podjęliśmy też decyzję, że włączymy do tego bursę nr 12 na ul. Podgórznej. Jeśli chodzi o przygotowanie tych ofert to pod uwagę braliśmy stan tych sanitariatów, zalecenia, które zostały wydane przez Sanepid oraz wizyty inspektorów oddziału remontów i projektów oraz moje na terenie placówek tak, żebyśmy mogli ocenić, które wymagają najpilniejszej naprawy. Jeśli chodzi o przedszkola to tutaj mamy remonty 11 przedszkoli i one zaczynają się od 35 000 zł, gdzie mamy przedszkole na ul. Sygnałowej, a największy remont sanitariatów na ul. Syrenki w Przedszkolu nr 231, gdzie remontujemy aż siedem sanitariatów dla dzieci, wykonujemy wymiany instalacji na sumę 350 000 zł. Ogółem na remont w przedszkolach przeznaczaliśmy 1 135 000 zł. Oprócz przedszkoli mamy też remont szkół podstawowych i tych szkół wybraliśmy 10. Szacunkowo jest to od 80 000 zł gdzie remontujemy dwa sanitariaty, które były niedokończone w SP nr 137 i największy remont w SP nr 33, tu przetarg planujemy na lipiec. Mamy jeszcze bursę, w której mieliśmy zalecenia. Przypominam, że w bursie praktycznie przez całą dobę przebywają młodzież i tam te sanitariaty nie były remontowane od bardzo wielu lat, a ponieważ liczba tych sanitariatów jest bardzo duża w związku z tym koszty są duże. Ogłoszenie przetargu będzie za moment, spływają oferty i my szacujemy, że to jest w granicach 350 – 400 000 zł. Oczywiście te remonty sanitariatów, które wykonujemy w 2016 roku to są remonty, które chcemy kontynuować w latach następnych i wyremontować jak największą ilość sanitariatów w placówkach oświatowych, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że mimo, iż dużo zostało zrobione to część tych sanitariatów jest rzeczywiście w niezbyt dobrym stanie.”

Pytania i dyskusja.

Radny p. Marcin Zalewski: „jakie kryteria wyboru przyjęto wybierając placówki?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „braliśmy pod uwagę stan tych sanitariatów, w większości po rozpoznaniu przez pracowników oddziału remontów, zalecenia Sanepidu i oczywiście najważniejsze kryterium, że im starsze zalecenie tym szybciej wpisywaliśmy na tę listę. Jest jeszcze czynnik taki, jak to się nam zamykało kosztowo. Stąd pewne zmiany, które początkowo były w wyniku wizji lokalnej w bursie szkolnej nr 12 na ul. Podgórznej, bo tam stan sanitariatów jest rzeczywiście zatrważający, ale tak jak mówię czynnikiem, który się do tego przysłużył jest to, że tam młodzież przebywa całą dobę, korzysta z sanitariatów, a groziło nam, że Sanepid je zamknie.”

Radny p. Marcin Zalewski: „jak długa jest ta lista? Jakie są potrzeby finansowe?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „jeszcze około 50 placówek. Co do potrzeb to ilość łazienek jest różna i koszt remontu też jest różny, ale gdybym miał się pokusić o szacunek, to myślę, że nie przesadziłbym, jeśli bym powiedział, że od 10 do 15 milionów zł.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: jaka część rezerwy celowej na te zadania została już skierowana?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „cała rezerwa została skierowana.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „czyli środków na dalsze remonty będziemy mogli upatrywać tylko w oszczędnościach po przetargowych?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „tak, mamy nadzieję, że uda nam się zaoszczędzić i wtedy będziemy mogli przeznaczyć te oszczędności dla innych placówek.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „proszę, aby wykaz tych wszystkich placówek, które znalazły się w ramach realizacji rezerwy celowej został przekazany drogą elektroniczną do pani sekretarz Komisji, żebyśmy mogli później odnieść się i wiedzieć, jaki jest finał prac, które dzisiaj są na etapie przygotowań do przetargów.”

Ad pkt 3. Inwestycje w łódzkiej oświacie realizowane w ramach budżetu obywatelskiego oraz budżetów rad osiedli w 2016 roku.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: „jeśli chodzi o ogólne informacje to spośród 20 zadań, które w 2016 roku są przez Wydział Edukacji w szkołach realizowane trzy zostały już zrealizowane, tylko tutaj taka uwaga, zadania te realizowane w szkołach zwykle mają harmonogram, który do wakacji zawiera część przygotowawczą czy też przetargową, a z inwestycjami najczęściej wchodzi się wtedy, kiedy nie zakłóca to pracy szkoły. Stąd wykonanie na ten moment jest 3 na 20, ale myślę, że zaraz po wakacjach to się zmieni. Te zadania mają bardzo różny zakres. Jeśli chodzi o zadania inwestycyjne jest to związane z infrastrukturą sportową, a te prostsze, dotyczące zakupów sprzętu, zostały już zrealizowane. Jeśli chodzi o szczegóły, gdyby państwo radni mieli pytania, to służymy.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „myślę, że te szczegóły będą się wiązały chociażby z informacją, w jakich aspektach, obszarach merytorycznych są realizowane te zadania w obszarze budżetu obywatelskiego. Czy mają charakter budowy boisk, wyposażenia szkół, budowy chodników czy infrastruktury przyszkolnej. Tych informacji byśmy oczekiwali w pierwszej kolejności.”

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: „jeśli chodzi o szkoły to większość dotyczy inwestycji o charakterze sportowym, budowy boisk, jak powiedziałem są też rzeczy dot. wyposażenia czy to sprzętu komputerowego, sportowego, scena teatralna. Są zadania miękkie, które Wydział Edukacji pilotuje i są związane z prowadzeniem zajęć czy to w szkołach podstawowych, czy gimnazjach. Szukam jeszcze czy jest jakieś zadanie, które by zdecydowanie odbiegało od tego schematu. Jedno dot. Pałacu Młodzieży, nagranie płyty z piosenkami o Łodzi jest realizatora przez szkołę jako realizatora.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „w budżecie obywatelskim szkoły rzeczywiście wykazują się bardzo dużą aktywnością. Zakupy inwestycyjne, są szacowane na ponad 10 760 000 zł, z tego na środki bieżące ponad 1 000 000 zł, co daje prawie 12 000 000 zł. Z tego 14 to są inwestycje, a 10 to są bieżące zakupy. Są to różne kwoty, mamy 19 000 zł w Szkole Podstawowej nr 152, ale mamy też poważną inwestycję w Szkole Podstawowej nr 149, bajkowa szkoła dla sześciolatków, na kwotę prawie 1 500 000 zł. Także to zróżnicowanie jest dosyć duże.”

Pytania.

Radny p. Marcin Zalewski: „patrząc na rok ubiegły, czy jest jakiś projekt, którego wykonanie jest zagrożone ze względu na nieuregulowane sprawy prawne związane z nieruchomościami wokół? Czy są jakieś zagrożenia?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „o takim zagrożeniu możemy mówić w przypadku boiska na Mileszkach. Tam mamy taką sytuację, że jest linia wodociągowa, która wchodzi w zarys boiska i to jest jeden problem, który na ten moment udało się pokonać. Drugi

problem jest taki, że mamy dużą różnicę terenu. To przedłuża moment, kiedy będą rozpoczęte prace nad tym boiskiem, bo trzeba zniwelować tę różnicę i nawieść ziemię.”

Inspektor w Wydziale Edukacji p. Paweł Więcior: „do 20 lipca ma zostać wykonany projekt i dokumentacja kosztorysowa, przetargowa. Będzie to złożone do Urzędu i zobaczymy, kiedy uda nam się uzyskać zgodę na budowę.”

Radny p. Marcin Zalewski: „ale do końca roku jest szansa na realizację?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „no właśnie to jest to zagrożenie, dlatego że dużo czasu zajęło nam uzgadnianie z wodociągami. Nie może być takiej sytuacji, że zbudowaliśmy boisko, mamy awarię wodociągu i to boisko jest rujnowane. Udało nam się znaleźć kompromis, ale te uzgodnienia między urzędami trwały długo i tu jest zagrożenie.”

Inspektor w Wydziale Edukacji p. Paweł Więcior: „zadanie ma być realizowane w pełnym zakresie, czyli dokumentacja projektowa będzie obejmowała boisko wielofunkcyjne, boisko trawiaste oraz bieżnię i skocznię do skoków w dal.”

Radny p. Marcin Zalewski: „innych zagrożeń nie ma?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „jest jeszcze jeden temat, w VIII Liceum Ogólnokształcącym mamy prawie wszystko zapięte, ale oczekujemy na decyzję Urzędu Marszałkowskiego, dot. zgody na wycinkę drzew. Tu mamy pewne kontrowersje, ponieważ wspólnota mieszkaniowa chciałaby, aby te drzewa pozostały, a nie za bardzo jest taka możliwość, aby zrealizować jedno i drugie. Staramy się zbliżyć te stanowiska, ale nie zawsze jest to możliwe. W tytule zadania było, że będzie wycinka drzew i będziemy robili nasadzenia, mamy problem, bo ta wspólnota, grupa mieszkańców wnosi protest i nie chcą, żeby te drzewa były wycięte.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „chciałem zapytać o zadania z 2015 roku realizowane w 2016, w ramach niewygasów, czy one wszystkie zostały już ukończone?”

Inspektor w Wydziale Edukacji p. Paweł Więcior: „wszystkie zadania już zostały zakończone.”

Więcej pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „zbyt dużo czasu poświęciła Komisja ds. Budżetu Obywatelskiego, zbyt dużo czasu poświęcili dyrektorzy poszczególnych wydziałów na przygotowanie planu realizacji budżetu obywatelskiego w 2016 roku by ta informacja, dziś prezentowana na Komisji, była tak zdawkowa. Nie ukrywam, że na konferencjach prasowych, które organizujecie, na których prezentujecie Łodzianom stan realizacji tych zadań materiał jest bardziej przygotowany niż dzisiaj. Nie wiemy, na temat przeprowadzanych inwestycji w tym roku w ramach budżetu obywatelskiego i w rad osiedli ile ich jest, na jaką łączną kwotę, na jakim obszarze, jaki jest stan realizacji. Uważam, że te elementy powinny być nadrobione i prosiłbym do następnego posiedzenia Komisji o przygotowanie materiału na piśmie, po to żebyśmy mogli odpowiedzieć ludziom zainteresowanym realizacją tych zadań w sposób konkretny, kompetentny i jednoznaczny. Ten materiał, który został dzisiaj zaprezentowany nie licuje z powagą ani sprawy, ani urzędu, który reprezentujecie. Zamykam dyskusję w punkcie 3 prosząc jednocześnie o materiały na następne posiedzenie, na piśmie na maila pani sekretarz, a my się tym będziemy posiłkować. I nie zamierzamy świecić oczami przed mieszkańcami rad osiedli, mieszkańcami będącymi rodzicami dzieci w szkołach, na pytanie, co, kiedy zostanie zrealizowane, my nie mamy odpowiedniej

informacji. Chyba, że chcecie żebyśmy kanalizowali te pytania do urzędu to wtedy będziemy chętnie podawać numery każdego z panów.”

Ad. pkt 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radny p. Tomasz Głowacki: „ponieważ na ostatnim posiedzeniu Komisji dowiedziałem się, że miasto Łódź, pani Prezydent przygotowuje projekt uchwały w sprawie zmiany ilości pensum dla specjalistów w szkołach. Chciałem zapytać Wydział Edukacji, na jakim etapie są te prace i czym są podyktowane?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „jeżeli pan słyszał, że będzie projekt proponuję żebyśmy poczekali na projekt uchwały, który w tej chwili jest procedowany ze związkami zawodowymi i na następnym posiedzeniu ten temat na pewno się znajdzie w porządku Komisji Edukacji.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ja pytam dyrektora Wydziału Edukacji, jeżeli może pan umożliwić odpowiedź to bym o nią prosił.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „projekt został skierowany do związków zawodowych, związki zawodowe w tej chwili procedują i czekamy na ich odpowiedź.”

Pedagog w ZSP nr 9 p. Magdalena Binde: „dlaczego, skąd taki pomysł, aby psychologom, pedagogom podnieść pensum do 25 godzin?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ten pomysł jest realizowany od trzech lat, kiedy pozwoliła na to ustawa, w innych dużych miastach, w Łodzi nie jest realizowany.”

Pedagog w ZSP nr 9 p. Magdalena Binde: „dlaczego tylko pedagogom? W szkole jest bardzo dużo nauczycieli o różnych specjalizacjach i dlaczego nie nauczycielom WF?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „nie znam projektu uchwały, więc nie mogę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tylko pedagogom, będzie projekt uchwały przekazany Komisji, będziemy nad tym dyskutować.”

Pedagog w ZSP nr 9 p. Magdalena Binde: „chciałam zapytać o te dodatkowe 5 godzin, bo jest taki projekt, czy to jest pięć godzin zegarowych czy pięć godzin lekcyjnych?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „będziemy o tym dyskutować w szczegółach jak będzie projekt uchwały. Dzisiaj rozmowa jest jałowa, bo nie wnosi nic, bo nie możemy się odnieść do projektu uchwały, nie znamy zapisów, a na podstawowe pytania, które pani zadaje, nie znamy odpowiedzi.”

Pedagog w ZSP nr 9 p. Magdalena Binde: „a czy za te pięć godzin, jeżeli one będą, to my będziemy mieć płacone?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „mówimy o pensum godzin, a nie o wynagrodzeniu.”

Pedagog w ZSP nr 9 p. Magdalena Binde: „o pensum godzin, a nie o wynagrodzeniu, czyli rozumiem, że to nie będzie opłacane. Czy dobrze rozumiem?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „dobrze.”

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Hubert Zajac: „panie przewodniczący, my jesteśmy przygotowani wspólnie z Wydziałem Edukacji do drugiej części punktu: zadania inwestycyjne adresowane do realizatora, jakim jest Wydział Edukacji przez jednostki pomocnicze. Dysponuje Wydział Edukacji i my raportami z bieżącego wykonania, jest to zgodne z zasadami planowania tych zadań. Jeżeli chodzi o informację wyjściową ogólną, kwotową to jak państwo wicie planuje się w roku poprzedzającym rok realizacji, czyli w 2015 roku kwota globalna zadania inwestycyjne i remontowe to było 25 milionów, ona jest dzielona, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, 18 750 000 zł na inwestycje i remonty w trybie tzw. algorytmu, i 6 250 000 zł na konkurs zadań wyłącznie inwestycyjnych. Jedno zadanie w konkursie dotyczyło Wydziału Edukacji i to była budowa boiska w Osiedlu Julianów Marysin Rogi. Kwota ogólna środków, decyzja Rady Miejskiej na sesji, została zmniejszona, dlatego że rada zdecydowała się nie realizować inwestycji, czyli dalszej rozbudowy boisk w osiedlu nad Nerem, uzasadniając to ich niecelowością. To jest jakby skala informacji z naszej strony, natomiast po stronie Wydziału Edukacji jest monitoring i raportowanie. Tak, że my prześlemy te raporty, które otrzymaliśmy od Wydziału Edukacji, dotyczące zakresu zadań inwestycyjnych i remontowych, których realizatorem jest Wydział Edukacji w bieżącym roku.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „dziękuję bardzo panie Hubercie, zbyt długo się znamy żeby mógł mnie pan podejrzewać o złośliwość, ale my jesteśmy tutaj nie po to żeby oceniać potencjalne możliwości ucznia tylko po to żeby zobaczyć, co uczeń zrobił. A dzisiaj stan przygotowania jest taki a nie inny, stąd bardzo bym prosił żebyśmy jednak zbilansowali to wszystko. Oczekuję, że na Komisję Edukacji, tak jak do tej pory, ponieważ my mamy rzadko ze sobą kontakt, będziemy zawsze rozmawiać merytorycznie w oparciu o przedłożony materiał. Dzisiaj nazwałbym to gawędą harcerską, a nie materiałem o realizacji budżetu obywatelskiego i budżetu rad osiedli, chyba się pan ze mną zgodzi?”

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Hubert Zajac: „po części tak, ponieważ analogia posiedzeń tej Komisji ma również odbicie w posiedzeniach Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta, i tam na żądanie Komisji i znając jakby zasady i procedury, każdy realizator referuje, bo on ma stan finalny i bieżący. Natomiast Biuro referuje tylko informację ogólną, bardzo często zastępowany jest w tej kwestii przez Wydział Budżetu.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „chciałem wrócić do tamtej sprawy, ponieważ nie wiem, na której to Komisji mielibyśmy omawiać ten projekt uchwały, bo jeżeli na tym spotkaniu, które będzie tuż przed sesją to już będzie w wakacje i nauczycieli i pedagogów tych, którzy są bezpośrednio zainteresowani nie będzie. Nie wiem czy to jest przypadek, mam nadzieję, że tak, ale dzisiaj państwo są i są chętni, gotowi do rozmowy. Pan przewodniczący mówi, że nie mamy projektu uchwały, ale z pana wypowiedzi wnioskuję, że pan doskonale zna ten projekt uchwały i wręcz występuje jako obrońca tej uchwały.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „muszę pana zaskoczyć, nie znam projektu uchwały, nie widziałem tego projektu na oczy i nie mam w zwyczaju wchodzić w nie swoje kompetencje. Dla mnie przedmiotem dyskusji merytorycznej jest gotowy dokument. Dzisiaj nie dyskutowałem na temat stanu realizacji budżetu obywatelskiego, bo nie mam, o czym dyskutować. Nie mogę zapytać o szczegóły tylko posiłkować się jakimiś domniemaniami. Jeżeli mowa jest o uchwale to ja tego projektu na oczy nie widziałem, nie znam jego treści i w związku z tym nie mogę się odnieść. Dzisiejszą dyskusję traktuję jako przedwczesną i jałową. I chcę ponad to państwu powiedzieć, że porządek obrad jest wywieszony na stronie internetowej i dziwię się państwu, że przychodzicie na dzisiejsze posiedzenie w momencie, kiedy tego punktu nie ma w projekcie porządku. Nie mam we zwyczaju, jeśli nie ma takiej potrzeby sesyjnej wprowadzać do porządku

obrad projektów, które nie są do nas skierowane. W związku z tym proszę ten punkt traktować jako zamknięty, bo dzisiaj nie mamy ze sobą, o czym rozmawiać. Państwa odczucia, być może, będą się całkowicie mijać z projektem uchwały. Związki zawodowe mają ustawowy czas do wyrażenia swojej opinii. Ja nie znam stanowiska związków zawodowych, nie znam projektu uchwały więc, o czym mamy dyskutować? Rada Miejska pracuje do 6 lipca. Posiedzenia Komisji są posiedzeniami otwartymi. Każdy, kto chce może na te posiedzenia przyjść, w związku z tym ja przed państwem nie zamykam drzwi za dwa tygodnie, na posiedzeniu Komisji. Zapraszam. Ale proszę następnym razem monitorować to, co się dzieje, bo szkoda państwa cennego czasu. Cieszę się, że jesteście z nami, ale państwa oczekiwania dzisiaj nie zostaną podjęte i w związku z tym nie ma potrzeby dyskusji nad projektem, którego nie mamy przed oczyma, nad sprawą, której szczegółów nie znamy, a ewentualnie tym projektem się zajmiemy, za dwa tygodnie, kiedy on trafi do Komisji. Dzisiaj takiego projektu nie mamy. W związku z tym proszę tego wątku nie kontynuować, bo nie przewiduję wprowadzenia do porządku obrad dyskusji nad czymś, czego nie mamy.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „dziwi mnie w takim razie kalendarz wprowadzania tejże uchwały, jeżeli on jest tak skonstruowany, że pyta się związki w takim czasie żeby odpowiedź nadeszła na koniec roku szkolnego, wręcz na początku wakacji, aby potem z kolei sprawę przedłożyć na Komisję Edukacji, kiedy zainteresowane osoby, pedagodzy, psychologowie, inni specjaliści raczej jeżeli będą mogli brać udział to na pewno nie jest to właściwy czas do tego, aby się nad tym pochylić. A jeżeli część z nich już ma zaplanowane wyjazdy, to mają je poprzekładać? Bo to jest sprawa, która dotyczy ich pracy, ich przyszłości. Na chwilę obecną uważam, że nie może pan przewodniczący zostawić tych ludzi z takim wielkim znakiem zapytania, co będzie za dwa tygodnie, bo myślę, że osoby chciałyby dzisiaj wiedzieć, jaki jest stan przygotowań. Pan dyrektor Wydziału Edukacji, jako autor tej uchwały, czy projektodawca, na pewno ma informacje na temat tego, jakie są zapisy w tej uchwale i jakimi przesłankami się kierował i chyba może na te pytania odpowiedzieć. Tylko chciałbym prosić, żeby pan przewodniczący umożliwił tę odpowiedź.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „po pierwsze nie jest przesądzone, że ten projekt trafi do Rady Miejskiej i pan przewodniczący Głowacki, skądinąd Przewodniczący Komisji Jednostek Pomocniczych, jak i wiceprzewodniczący Marcin Zalewski doskonale o tym wiecie, że co nie ma oficjalnego obiegu, nie jest przedmiotem dyskusji. W Biurze Rady Miejskiej, zapewniam państwa, tego projektu nie ma. W związku z tym nasza dyskusja dzisiaj, jest po pierwsze pozbawiona podstawy prawnej, po drugie zapisów w projekcie uchwały, i jest pozbawiona sensu dyskusji nad czymś co w ogóle nie będzie nas absorbować, państwa i komisję. W związku, z czym nie przewiduję w tej sprawie dyskusji.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „proszę o głos.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „panie przewodniczący, jeżeli ten głos dotyczy projektu uchwały, którego nie mamy, to panu nie udzielam głosu, bo nie będziemy dyskutować w sposób zastępczy o rzeczy, której nie ma. W związku z powyższym sprawę ewentualnych zmian w statusie pracy pedagogów, psychologów, nie wiem, jakie grupy zawodowe są tym objęte. Nie widziałem projektu uchwały.”

Pracownik Administracji w Publicznym Gimnazjum nr 28 w Łodzi p. Katarzyna Dąbrowska: „w odniesieniu do protokołu z poprzedniego posiedzenia i do spraw, które miały miejsce w odniesieniu, między innymi do podwyżek, czy jak to Urząd Miasta przedstawiał na poprzednim posiedzeniu, przeseregowań pracowników administracji, gdzie wypowiadałam się na ten temat, chciałam zapytać czy na prośbę jednego z panów radnych, również na wniosek pana

przewodniczącego, wpłynęły do komisji materiały, jakieś analizy, które Wydział Edukacji proponował, że złoży odnośnie przekroju wynagrodzeń pracowników administracji, a to są głównie w szkole trzy osoby: księgowy, kierownicy, bądź samodzielni referenci, sekretarze? Czy coś takiego wpłynęło? Wiemy, że od stycznia 2017 roku zmienia się minimalna płaca, zostało to oficjalnie ogłoszone, będzie ona wynosiła 2 000 zł. Ja jestem świeżo po spotkaniu nauczycieli na radach klasyfikacyjnych, gdzie się takie pojawiają problemy, jak będą wyglądały płace? Płace naszej grupy w porównaniu do pracowników obsługi, szczególnie do pań sprzątaczek, które będą miały od 1 stycznia pensję brutto 2 800 zł. Chcę nawiązać do tego, że są nauczyciele, którzy mają w tej chwili pensje niższe, nie mówiąc o nas, gdzie osoby, które nie mają stażu w wysokości 20% dodatku stażowego, a pracują na stanowiskach administracyjnych w sekretariacie, bo są kierownikami administracyjnymi, mają pensje zbliżone. Jeżeli nasz Urząd Miasta wycenia wartość studiów i pracy w porównaniu od 40 do 70 zł, jeżeli nauczycielowi odjęto by dodatek za wychowawstwo, który wynosi 200 zł i on w tej chwili miałby pensję niższą niż sprzątaczkę, to chyba coś jest nie tak. Chciałabym pana przewodniczącego zapytać, czy w tej sprawie się coś robi? Czy wreszcie poznamy ten sporny punkt 3, o którym była mowa na poprzednim posiedzeniu? W czym idzie spór między związkami a Wydziałem Edukacji? Czy jakieś uwagi wpłynęły?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „przypomnę tylko, że na ostatnim posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy na temat porozumienia, które było przedmiotem negocjacji z jednej strony przez stronę związkową, z drugiej w imieniu Prezydenta Miasta przez Wydział Edukacji. Na stan sprzed dwóch tygodni była informacja, że porozumienie zostało wynegocjowane, co do jednego punktu są zastrzeżenia. Skoro pani dzisiaj zadaje pytanie to ja je kieruję do pana dyrektora z informacją, czy ten pat, który powstał w odniesieniu do jednego z zapisów udało się przezwyciężyć i jeżeli tak to, kiedy to porozumienie przez strony zostanie podpisane?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „ponieważ nie byłem na ostatniej komisji, ale znam jej przebieg, bo przecież przygotowaliśmy materiały i informacja dot. przeszerogowania pracowników i nasze spotkania ze związkami zawodowymi trwają od miesiąca marca. Chciałem powiedzieć, że zostały uzgodnione wszystkie sprawy, łącznie z tym, że pracownicy administracji oraz kucharze i konserwatorzy będą przeszerogowani, każdy z tych pracowników, dlatego że nie sztuką jest dać podwyżkę, ale przeszerogować również pracownika. To był proces bardzo mozolny, dlatego że różnice między pracownikiem, na takim samym stanowisku, samodzielnym referentem, między różnymi szkołami były szalone. Były sytuacje takie, w których o kilka grup różniło się zaszerogowanie pracownika. To oczywiście wiąże się z pieniędzmi, jakie te osoby pobierały. W efekcie, po długich negocjacjach i po długim zbieraniu materiałów, z całej Łodzi, ze wszystkich placówek przygotowaliśmy zbiorcze zestawienie. Udało nam się dojść do porozumienia, tak nam się przynajmniej wydawało, że z związkami zawodowymi, czyli ZNP i Solidarność. Punktem spornym, który jest między naszymi prawnikami a związkiem zawodowym jest punkt dot. tego na ile związki zawodowe mogą ingerować, mogą dowiadywać się o konkretną osobę i konkretną podwyżkę, jaką dostaje ta osoba. Dlaczego? Dlatego, że według nas, może zająć taki kłopot prawny, że dyrektor szkoły będzie postawiony w bardzo trudnej sytuacji. Z jednej strony będzie miał obowiązek podania informacji o ile podwyżki dot. konkretnej osoby, a jednocześnie poda, jakie są składniki jego płacy, przypominam, że to są wrażliwe dane, a z drugiej strony będzie miał właśnie sytuację, że to są wrażliwe dane, a dyrektor tego nie będzie mógł wykonać. To jest ten punkt sporny, który jest istotny, bo proszę pamiętać, że jest jeszcze jeden bardzo ważny powód, nie wszyscy członkowie administracji i obsługi to są członkowie związków zawodowych. A nawet, jeśli są członkami związków zawodowych, to mogą powiedzieć, że nie chcą, aby ich płace były przekazywane dla związków zawodowych. I to jest ten punkt sporny, I teraz stan realizacji jest następujący, ZNP zaakceptował formułę, którą przepracowaliśmy od kilku miesięcy, bo zmienialiśmy w różny sposób

ten punkt. Natomiast do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy takiego stanowiska ze strony Solidarności. I tylko to nas wstrzymuje. My jesteśmy gotowi do tego żeby przeszerzegać pracowników. Czekamy na opinię drugiego związku zawodowego.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „czy pani jest usatysfakcjonowana odpowiedzią? Bo jeśli chodzi o przyszłoroczny budżet miasta i podwyżki płacy minimalnej, na którą pani się powołuje to one nie są przedmiotem jeszcze prac przy przygotowaniu budżetu na rok 2017. Na pewno zostaną wzięte pod uwagę przy szacowaniu budżetu nie tylko obszaru edukacji, ale również innych pracowników samorządowych, bo oni również mogą zarabiać w taki sposób, o którym pani mówiła, co jest dla mnie zjawiskiem przynajmniej niepożądanym. Żeby wynagrodzenie za wykonywana prace było poniżej minimum. Ale dzisiaj nie mogę porozmawiać z państwem ani o wskaźnikach inflacji przyjętych przez ministra finansów, a tym samym skarbnika naszego miasta, bo te wskaźniki są jednakowo brzmiące dla wszystkich samorządów i nie tylko samorządów.”

Pracownik Administracji w Publicznym Gimnazjum nr 28 w Łodzi p. Katarzyna Dąbrowska: „chciałabym zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz, nie wiem czy dobrze zrozumiałam, że ta regulacja, o której mówił pan dyrektor ma polegać na przeszerzegovaniu o jedną grupę, więc może ja państwu podam przykład, w układzie ponad zbiorowym jest grupa IV i ona ma mnożniki minimalnego wynagrodzenia za pracę od 1,03 do 1,85, a grupa V ma mnożniki od 1,06 do 1,9. Moje pytanie jest takie, czy kruszenie kopii o podnoszenie grupy jako takiej, aż tak bardzo może torpedować od marca, czy to jest warte? Bo zawsze jak ta grupa pójdzie do góry to ten dolny mnożnik w grupie IV i V to jest odpowiednio 1,03 i 1,06. Więc jeżeli obecnie osoba zarabia 1850 razy 1,03 to po tej całej debacie, po pół roku zastanawiania się dojdzie 0,3. Ja nie wierzę i twierdzę, że łatwiej jest dzisiaj wynik meczy przewidzieć z dokładnością do jednej bramki niż ustalić, kiedy my dostaniemy wreszcie ze strony Urzędu i ze strony związków jakąś konkretną odpowiedź. Bo naprawdę to, że ja tu przychodzę to jest dobra wola, że był na tyle uprzejmy, że pozwolił mi zabrać tu głos na tej Komisji, ale za mną stoją też moje koleżanki i to nie tylko z administracji. Za nami zastanawiają się nauczyciele, młodzi, z mniejszym stażem, z większym. Co to się dzieje? Pan Przewodniczący wspominał pracowników Urzędu. My uchodzimy za administracyjnych jakiś troglodytów, którzy żłowią litry kawy i nic nie robią. Widzi się innego pracownika. Nas się nie widzi. Przepraszam, mówię może ostrzej niż na poprzednim spotkaniu, ale to są naprawdę dojmujące problemy. To się z miesiąca na miesiąc, z roku na rok przenosi. To się przenosi w naszych wynagrodzeniach, to się w naszych składkach ZUS przenosi, w trzynastkach, to wszystko ma znaczenie, to jest nasze życie, nasza praca, nasze wykształcenie i nasz wysiłek. Jeżeli Urząd Miasta ogłasza konkursy i potrzebuje pracowników, to winien tych pracowników szanować. Ja proszę żeby nas szanowano, a to, że mówię o roku przyszłym wynika z tego, że w ZNP miałam taką rozmowę, ponieważ państwo z nami w budynku sąsiadują, i jeżeli ja słyszę, że obecnie się mówi o bieżących sytuacjach, a to jest dopiero przyszły rok to ja się boję, że ten przyszły rok również będziemy rozstrzygać przed wakacjami. I my znowu będziemy wiele miesięcy do tyłu. I wydaje mi się, że brakuje ze strony związków sprawności. Ja państwa ze strony związkowej nie atakuję, ale my pracujemy dla Urzędu Miasta, to jest ten układ, w którym jest czwarty punkt, który powiązał minimalne wynagrodzenie w gospodarce, z mnożnikami wynagrodzenia. Trzeba się zastanowić czy sama nowelizacja, porozmawiać, przeanalizować i zacząć merytorycznie pracować, a nie przeciągać niepotrzebnie czas. Chciałabym na to zwrócić uwagę żebyśmy wreszcie usłyszeli konkrety.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „wysłuchałam pani wypowiedzi, ja staram się rozumieć wszystkie te problemy, które państwo macie, są to naprawdę dramatyczne sytuacje, ale również w dramatycznej sytuacji obecnie jest samorząd. 27 czerwca pani Minister Edukacji ma nam powiedzieć co dalej będzie z polską edukacją,

jak ona będzie wyglądała? I wszyscy jedziemy na tym samym wózku. My nie wiemy, co się stanie 27 czerwca, być może nie będzie już gimnazjów, być może będziemy musieli gimnazja likwidować, być może będą klasy systemie czteroklasowym, albo trzy, pięć, my nie wiemy. My także czekamy z niepokojem na 27 czerwca, bo być może będziemy mieli sytuację dramatyczną, o czym w ministerstwie się zapomina, że tu na dole są ludzie i ludzie pracują, i być może stracą prace, tak jak niektórzy nauczyciele musieli stracić pracę, bo reformę sześciolatków cofnięto. I mamy ponad 60 osób bez pracy, dzięki właśnie temu. Co będzie 27 czerwca? Ja czekam na to z niepokojem. Boję się, że będziemy tutaj rozmawiać o tym jak pomóc nauczycielom i pracownikom niepedagogicznym, którzy będą musieli poprzez te wszystkie reformy tracić pracę, a to jest najgorsze, jak ludzie tracą pracę.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „tak, jak nie wiemy, co będzie 27 czerwca, tak samo nie znamy projektu uchwały w związku z tym dzisiaj nie rozmawiamy o czymś, czego nie wiemy. Ja podzielam pani niepokój i myślę, że ten głos ze środowiska nie jest skażony ani urzędem ani związkami zawodowymi, ale przez te dwie strony negocjujące ze sobą porozumienie, zostanie głęboko wzięty pod uwagę. Że skończymy wreszcie z wątpliwościami, skończymy z obiekcjami, a zastanowimy się komu, czyli pracownikom oświaty ma to porozumienie służyć. Brak porozumienia powoduje, że podmiot, którego to porozumienie dotyczy nie może zaznać, skądinąd wątpliwych dobrodziejstw, o czym pani powiedziała. Mamy informacje na temat stanu realizacji i prac nad porozumieniem obie strony biorące dzisiaj udział w posiedzeniu zapoznały się z pani odczuciami i powiem, że nie jest to odosobnione odczucie, jeżeli mówimy o pracownikach administracji, niefunkcjonujących w jakichkolwiek strukturach związkowych, czy organizacjach pozarządowych, ale jasno precyzujących swoje opinie w tej sprawie. Myślę, że to jest dobry głos, bo przynajmniej on dzisiaj jest najbardziej merytorycznym głosem na posiedzeniu Komisji, za co pani serdecznie dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „to moi koledzy z PiS powinni bronić i wystąpić przeciwko bałamutnym decyzjom pani I sekretarz komitetu wojewódzkiego SLD ...”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „panie przewodniczący, te inwektywy nie przejdą, odbieram panu głos, bo pan jest jedyną osobą, która wprowadza tu politykę.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „jesteśmy przeciwko tego rodzaju negocjacjom, które władze miasta przeciągają przez dziewięć miesięcy, bo zaczęły się one we wrześniu, wykazują tylko indolencję niektórych związkowców i dzisiaj mamy taki efekt, że to co dzisiaj dostaniemy, te ochłapy, będzie zjedzone przez tę podwyżkę minimalnego wynagrodzenia. Tak się kończy przeciąganie w nieskończoność negocjacji. Jesteśmy, my jako Solidarność Górna, Widzew i Bałuty za tym, że podwyżki powinni dostać wszyscy pracownicy oświaty, bo sobie na to ciężką pracą zasłużyli. Natomiast, jeżeli chodzi o tamtą sprawę, żeby pana zadowolić, to wrócimy do tego, nie odpuścimy tego państwu, nie odpuścimy tego złego projektu uchwały.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „panie przewodniczący, dziękuję, że zechciał pan wyrazić swoją opinię. Proszę zadbać, żeby strona związkowa do następnych negocjacji usiadła w pana obecności. Myślę, że nie będzie potrzeby żeby kwestionować pracy innych kolegów z tego samego związku, którzy nad porozumieniem pracowali.”

Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz: „ja w imieniu ZNP chciałem krótką informację, porządkującą przekazać, mianowicie w zeszły poniedziałek odbyło się ostatnie spotkanie, na którym zostały jeszcze poprawione niektóre zapisy porozumienia w sprawie przeseregowania, czy regulacji wynagrodzeń dla pracowników niepedagogicznych, chciałem poinformować, że we wtorek jako ZNP wysłaliśmy pismo do Wydziału Edukacji, w którym piszemy, że akceptujemy zapisy wynegocjowane w porozumieniu i wystąpiliśmy z apelem o jak najszybsze podpisanie tego porozumienia. Jesteśmy zaniepokojeni, że ten stan rzeczy się przedłuża i już mamy dzisiaj kolejny tydzień, wtorek i nie ma reakcji ze strony pani Prezydent. Czekamy na podpis Prezydenta. Już spełnione są warunki, my akceptujemy zapisy i ludzie również są zainteresowani żeby wdrożyć te regulacje. Nie wiem, dlaczego jeszcze nie ma decyzji ze strony pani Prezydent. Oczekujemy na te regulacje. Pracownicy nie tracą, ponieważ regulacja będzie wdrożona z wyrównaniem od 1 stycznia. Do tej pory, w poprzednich latach, te regulacje nie do końca były akceptowane przez zainteresowane osoby, przez pracowników, dlatego też była zrobiona określona, duża praca przez nas, przez zespół, który negocjował z Wydziałem Edukacji, były policzone wszystkie stanowiska, byli policzeni wszyscy pracownicy, którzy będą podlegać pod to przeseregowanie i tutaj już nie będzie decyzji określonej w poszczególnych placówkach tylko pieniądze określone trafią do poszczególnych pracowników, prawie wszystkich pracowników administracyjnych poza tymi, którzy są zatrudnieni w XV kategorii i wyższej zaseregowania. Ale to jest raptem 15 – 20 osób. Pozostali pracownicy administracyjni plus kucharki, konserwatorzy podlegają temu przeseregowaniu.”

Radny p. Marcin Zalewski: „chciałem się odnieść do tego, co padło na Komisji, ponieważ chciałbym zauważyć, że co jakiś czas państwo radni pozwalacie sobie na ileś przesyłanych inwektyw, uwag w stosunku do, macie do tego prawo, ale bym szachował słowa, ponieważ będziecie musieli się za jakiś czas z tego wycofywać, jak to już się zdarzało. Nie dało się pewnych rzeczy zrobić, jeżeli chodzi o funkcjonowanie, o zalecenia ministerstwa. Dziś wiemy, że się pewne rzeczy udaje robić, bo się da to zrobić i teraz szanujcie państwo i nas i państwa czas, a wasze uwagi i owszem możecie przekazywać, tylko miejcie świadomość tego, że nie zawsze one są celne i trafne.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „wszyscy członkowie Komisji, i ja oczekujemy działań, które będą środowisko edukacji łódzkiej wspierać, powodować satysfakcję ze strony tych, którzy w oświacie pracują bez względu na to, czy są nauczycielami, pracownikami administracji czy obsługi i to naszą wspólną troską jest zapewnienie tych warunków. Mówimy o rzeczach, na których komisja i Rada Miejska nie ma kompetencji i nie ma żadnego wpływu, ale skrzętnie przysłuchujemy się i relacjom dotyczącym łódzkiej oświaty, w tym przypadku, trwającym czy zakończonym negocjacje między stroną związkową, a Urzędem Miasta Łodzi. Uważam, że każdorazowo negocjacje polegają na tym, że osiągamy kompromis i żadna ze stron nie może powiedzieć, że jest w 100% usatysfakcjonowana z osiągniętego wyniku. Natomiast po to są negocjacje, żeby można było mieć cel nadrzędny na względzie, a tym celem nadrzędnym jest tworzenie jak najlepszych warunków la funkcjonowania łódzkiej edukacji. Jeżeli takie założenie przyjmujemy, to naprawdę te pojedyncze wycieczki czynione czy pod adresem prezydenta, dyrektora wydziału, ministra nie mają głębszego uzasadnienia, jeżeli nie służą temu, o czym wcześniej powiedziałem.”

Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz: „chciałem powiedzieć, że to dzięki związkom zawodowym uzyskaliśmy te 2 miliony złotych na regulację wynagrodzeń dla pracowników niepedagogicznych i chciałem powiedzieć, że po wdrożeniu kolejnej regulacji, jak gdyby mamy rozwiązany problem pracowników obsługowych. Natomiast, jeżeli w przyszłości jakiegokolwiek pieniądze uda nam się wyegzekwować, to one przede wszystkim trafią do pracowników administracyjnych ażeby porządkować ich stawki wynagrodzeń. Takie jest przynajmniej nasze założenie i punkt widzenia ZNP.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ja jestem zażenowany, bo usłyszeliśmy przed chwilą bardzo ostre słowa na temat tego, co ktoś tam zamierza zrobić. Patrzmy na czyny, a nie na słowa. My jako klub PIS przez dwa lata zgłaszaliśmy poprawkę do budżetu zwiększającą wynagrodzenia dla pracowników administracji i obsługi. I to nie były 2 miliony tylko w ostatniej wersji 15 milionów. Pani radna, pani przewodnicząca miała pani możliwość zagłosowania za tą poprawką, miała pani. Zagłosowała pani? Nie. Więc mówmy o czynach, a nie mówmy o słowach. Nie straszmy tym, co ktoś zaraz zrobi, po prostu odpowiadajmy za swoje i niech to będzie jasne. Natomiast 2 miliony nie rozwiązują według mnie żadnego problemu. To jest kropla w morzu potrzeb, nie ma pieniędzy na pozostałe grupy. Nauczyciele od iluś lat w Łodzi nie są zauważani, jeśli chodzi o dodatek motywacyjny, wychowawczy. I to są realne problemy i nie zgadzam się, że my jako komisja nie możemy, Rada Miejska nie może. Bo tak najłatwiej. Właśnie nie. Wtedy, kiedy trzeba podejmować decyzje to je podejmujemy, kiedy trzeba podejmować stanowiska to je podejmujemy. Wzywajmy Prezydentów do większego pochylenia się nad problemami łódzkiej edukacji. Głosujmy, kiedy można za pieniędzmi dla edukacji i tak sobie wyobrażam realną pracę na rzecz edukacji, a nie słowa, deklaracje i straszenie.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „chciałbym żebyśmy mieli świadomość tego, że prace nad budżetem na rok 2017 się jeszcze nie rozpoczęły i przypomnę, że wtedy bym prosił żeby Rada Miejska miała kompleksowo na względzie to, o czym pan radny Głowacki mówił, i nie odnosiła się tylko do przeszłości.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „pan radny jest młodym radnym i ogromnym populistą, bo można oczywiście mówić, że byśmy zagłosowali za tym żeby przekazać 20, 100 milionów albo i więcej, bo pewnie ja bym bardzo chciała, i zawsze walczyłam i walczę o to i jak pan mówił o dodatkach za wychowawstwo i dodatkach motywacyjnych, to byłam właśnie wśród tych radnych, którzy o to walczyli. I o to żeby ten dodatek z 60 zł podwyższyć na 200 zł. Jak pan nie wie, to niech pan nie mówi, a po drugie również w tym budżecie, który jest ja mocno walczyłam o to, żeby znalazły się środki finansowe, te kilka milionów złotych właśnie na podwyżki dla pracowników niepedagogicznych i również walczyłam o to, bo także w budżecie miasta mamy nie tylko pracowników niepedagogicznych, ale także pracowników kultury i dzięki moim staraniom pracownicy kultury merytoryczni dostali podwyżkę w tym roku. Chciałabym żeby pan przez tyle lat zrobił dla łódzkiej oświaty ile zrobił Klub Sojuszu Demokratycznej.”

Radny p. Marcin Zalewski: „ze względu na pojawiające się doniesienia o ciężkości przynoszonych przez dzieci materiałów do szkoły. Poprosiłbym o odpowiedź na piśmie dotyczącą możliwości analizy albo już możliwości ustawienia lub dodania do szkół szafek, tak żeby dzieci mogły z tego korzystać i żeby nie obciążały swoich pleców i nie niszczyły swojego zdrowia. To, co jest możliwe do wykonania, jaki to jest zakres potrzeb, bo myślę, że sprawa jest warta zainteresowania, bo to jest zdrowie najmłodszych.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „ja rozumiem, że na Komisji Edukacji poruszamy wszystkie wątki związane z edukacją. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że Wydział Edukacji ma raczej mały wpływ na to ile podręczników będą nosili nasi uczniowie. Ja śledzę artykuły prasowe, śledzę to, jak dziennikarze patrzą na edukację, ubolewam przy tym, że czasami patrzą przez pryzmat tego, co jest ciekawego w edukacji, co wzbudziło sensację, a nie widza codziennej trudnej pracy naszych dyrektorów i spróbujemy przyjrzeć się temu tematowi. Natomiast zwracam uwagę na to, że ilości książek, jakie noszą nasze dzieci oraz jakie to są książki, jak grube, to nie zależą od Wydziału Edukacji, jeśli już to pytanie to byłoby bardziej celne do naszego

Kuratorium Oświaty, a jeszcze bardziej celne do Ministerstwa Edukacji, które zatwierdza, jakie podręczniki ma mieć uczeń.”

Radny p. Marcin Zalewski: „chciałbym tylko uzyskać informacje czy jest taka możliwość, czy w dłuższej perspektywie, jakie to by były potrzebne środki, bo raczej nie spodziewamy się tego, że nagle te podręczniki, jak zawsze były tak będą i nie znikną, ale od jakiegoś czasu rozmawialiśmy na ten temat.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „oczywiście możemy przyjrzeć się temu problemowi, ale z mojego doświadczenia wynika to tak, że w szkołach owszem są bardzo często szafki dla uczniów, ale dyrektorzy i rady rodziców wybierają dwa kierunki, oba one wykluczają finansowanie miasta, dlatego że po prostu nas na to nie stać i zazwyczaj jest to tak, że albo rada rodziców kupuje te szafki i rzeczywiście w niektórych szkołach może pan to zobaczyć, a druga sprawa to jest kwestia też samych podręczników, na ile one mogą pozostać w szkole. Bo przypominam państwu, że kiedyś dyskutowaliśmy o uczniach ze specjalnymi potrzebami i tworzona jest taka możliwość żeby mieli dwa komplety podręczników. Natomiast to są kwestie tak indywidualne, że w tej chwili nie jestem w stanie na ten temat się wypowiedzieć, oczywiście możemy zbadać problem i po wakacjach przekazać informacje w ilu szkołach mamy szafki.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „problem obciążenia fizycznego jest dla młodych dzieciaków, zwłaszcza sześć i siedmioletnich jest istotnym problemem, już nie natury rozwojowej, ale społecznej i dobrze, że ten watek się pojawia, bo powinniśmy przynajmniej podjąć działania, które ten problem po części ograniczą, a może go nawet wyeliminują.”

Dwa tygodnie temu, kiedy pan był poza Łodzią, na posiedzeniu Komisji i jest to zapisane w protokole, o jakie materiały chodziło, w temacie płac, to prosiłbym zapoznać się z protokołem i żeby taka informacja dla radnych i osób, które na to liczą, się pojawiła.”

Logopeda w Szkole Specjalnej w Łodzi p. Dobrosław Borowska: „nie oczekuje odpowiedzi, chciałabym powiedzieć o swoich odczuciach. Przyszłam tutaj nie walczyć, nie dopominać się, nie przekonywać tylko opowiedzieć o swojej pracy. O tym, co robię od 25 lat w szkole, jak gospodaruję czasem w ramach 40 godzinnego czasu pracy. Chciałabym to opowiedzieć dla ludzi, którzy tworzą projekt uchwały, o którym pan przewodniczący, dzisiaj nie chce rozmawiać. Jestem po raz pierwszy w tak ważnej sali i pewnie po raz ostatni, ponieważ w lipcu nie będę mogła przyjechać. Uczymy nasze dzieci kompetencji komunikacyjnych, społecznych. Uczymy jak się dogadywać, a takie miejsca pokazują, że nie ma takiej możliwości. Że to jest bardzo trudne. Chciałam powiedzieć, że jestem rozzarowana.”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Krzysztof Jurek: „nie chcę wchodzić w spór, kto wywalczył tę podwyżkę, kto zgłaszał. Ja przypominam tylko, że ta podwyżka to była dla pracowników oświaty, a nie była dla pracowników niepedagogicznych i przypominam, że to cała Rada zatwierdziła budżet, więc wszyscy państwo radni możecie czuć się twórcami tej podwyżki i myślę, że w ten sposób pogodzimy jedną i drugą stronę, że każdy z państwa miał na pewno wkład w to, że dzisiaj możemy powiedzieć, że te pieniądze są.”

Na Komisji w dniu 7 czerwca, na której niestety mnie nie było padła informacja, że Wydział Edukacji przetrzymuje i nie realizuje uchwał rad osiedla, głównie chodziło o Radę Osiedla Radogoszcz. Chciałem powiedzieć, że uchwała Rady Osiedla Radogoszcz została podjęta w dniu 31 maja 2016 roku. Została zaopiniowana przez radcę prawnego w dniu 9 czerwca. Samą uchwałę Wydział otrzymał 9 czerwca, jeszcze bez podpisu radcy. Oficjalnie uchwała wpłynęła 10 czerwca.

Dekretacja nastąpiła 13 czerwca, a 15 środki zostały uruchomione. Jeśli to można nazwać opieszałością, to myślę, że chyba nie zasłużyliśmy na to. W ciągu dwóch tygodni, a właściwie od 9 do 15 czerwca zrobiliśmy wszystko żeby środki zostały uruchomione.

Kolejna sprawa, to zgodnie z obietnicą chciałem pani radnej Małgorzacie Bartosiak przekazać informację pisemną dotyczącą sprawy, która pani radna podnosiła. Rozumiem, że będziemy mieli rozbieżne informacje dotyczące naszego protokołu, bo każdy go inaczej czyta. Ja chciałbym pisemnie złożyć informację dot. szkolnictwa zawodowego i zamknąć ten temat.”

Zespół Szkół Specjalnych nr 4 w Łodzi p. Danuta Stolle – Grosfeld: „też jestem z tego samego powodu jak moja koleżanka i przyjąłam wszystko to, co było tutaj dzisiaj mówione w sprawie tego projektu, który nas nauczycieli specjalistów najbardziej interesuje. Ja osobiście nie boję się magicznej daty 27 czerwca, ja się boję tego, co się może zadziać w wakacje bez nas. Wielu z nas w czasie wakacji, czyli miesiącach lipcu i sierpniu nie będzie wypoczywać, dlatego że my pracujemy jako wychowawcy na koloniach. Ktoś dzieciom tę opiekę fachową musi zapewnić. Czyli będziemy wychowawcami, będziemy kierownikami kolonii, obozów i nas tutaj nie będzie. Więc ja mam nadzieję, że nic bez nas w lipcu i sierpniu się nie nadzieje. Jeżeli będziecie państwo nawet się pochylać nad projektem tej uchwały to przypomnicie sobie państwo te nasze głosy i naszą obecność, bo wielu z nas jest tu z tego powodu. Mamy nadzieje, że będzie to po wakacjach i wierzę, że nie nadzieje się to w czasie tych najbliższych dwóch miesięcy. My chcielibyśmy być na posiedzeniu Komisji, gdy będziecie państwo rozpatrywać i będziecie się pochylać, i będziecie czytać, i wdrażać, i omawiać, bo chcielibyśmy w tym wziąć czynny udział i podpowiedzieć być może państwu, podzielić się swoimi uwagami i swoją wieloletnią pracą. Terapia z dzieckiem jest naprawdę ciężkim obszarem naszych zmagania. Te dzieci są z wieloma sprzężeniami, niepełnosprawnościami. Zaplanowanie dobrej terapii dla jednego dziecka wymaga ogromnego czasu i poświęcenia z naszej strony. I to nie jest w ramach pensum godzin, to są nasze dodatkowe godziny pracy, ślęczenia w domu, wieczorami, rozmowy, konsultacje żeby prawidłowo zaplanować terapię dla jednego dziecka. A my przecież tego nie planujemy dla jednego dziecka, my takich uczniów, w naszej szkole mamy 167.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „pan dyrektor odniósł się do mojej wypowiedzi z poprzedniego posiedzenia Komisji mówiąc o uchwałach rad osiedli. Ja rzeczywiście o tym mówiłem wskazując na pewien problem, który myślę, że istnieje. To, co stało się z uchwałą rady osiedla Radogoszcz to jest zupełnie inną sprawą. Ja dziękuję Wydziałowi Edukacji, że tak szybko zareagował i pomógł, natomiast ja w swojej wypowiedzi nie powołałem się na uchwałę Rady Osiedla Radogoszcz, ja mówiłem o ogólnym trendzie i ogólnym problemie, gdzie rady osiedla mi zgłaszały. I są takie sytuacje, że rady podejmują uchwały w marcu, a one spływają dopiero w czerwcu na sesję. Ja nie twierdze, że problem jest w edukacji, tylko szukałem przyczyny i taka była moja intencja.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „bardzo państwu dziękuję za te głosy, ale powiem szczerze, że ja nie widziałam tej uchwały, tylko dzisiaj pan Łukawski wręczył mi pismo na temat projektu uchwały, którego jeszcze nie widziałam. Musze państwu powiedzieć, że przez wiele lat pracowałam w poradni psychologiczno – pedagogicznej i znam specyfikę tej pracy. Znam specyfikę pracy logopedy, psychologa, pedagoga, znam specyfikę pracy również pani, która ostatnia zabierała głos. Nie jest tak, że my tej pracy nie znamy, że nie pracowaliśmy w poradniach i nie wiemy jak ta specyfika pracy wygląda. Ja oczywiście, kiedy będę miała ten projekt uchwały, jeżeli w ogóle taki projekt powstanie, to będę mogła odnieść się do niego w momencie, kiedy go zobaczę.”

Zespół Szkół Specjalnych nr 4 w Łodzi p. Danuta Stolle – Grosfeld: „ja to wszystko rozumiem i przyjmuję i moje koleżanki i koledzy podobnie tylko, że my się boimy tego, co się może zdarzyć, kiedy nas przez najbliższe dwa miesiące nie będzie. Jeżeli państwo dostaniecie to do rąk, to proszę pamiętać o nas, tu dzisiaj obecnych i naszych głosach, bo ten projekt krąży, my już poznaliśmy te zapisy i rozumiem, że to jest projekt. Państwo go nie widzieliście, tylko proszę pamiętać o tym, że każda terapia jest inna. Proszę rozróżnić też poradnię psychologiczno – pedagogiczną od pracy w szkole. Bo oprócz terapii my musimy wszystko dograć, ułożyć, a proszę pamiętać, że dzieci niepełnosprawne intelektualnie oprócz terapii mają obowiązkowe zajęcia edukacyjne. Żeby ustawić taką terapię wymaga to wielkiej sztuki i gimnastykowania się żeby dziecko, które nam rodzic daje pod opiekę, też korzystało z zajęć edukacyjnych obowiązkowych, a do tego wpleść terapię. A ta terapia nie jest jedna, bo jest ich kilka, bo dzieci są coraz bardziej zaburzone, ze sprzężonymi zaburzeniami.”

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował za udział w obradach, poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się 5 lipca 2016 roku i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji